U W A G A POLITYCZNA

Ná ſkrypt Iegomośći Páná Poſłá Fráncuſkiego

Wydány pod tytułem reſponſu ná Liſt IMći X. Biſkupá Kujáwſkiego

w ktorey

ARISTOGENES FILADELFOWI

Punktá ſkryptu tego do reflexyey

P O D A I E

Stanom Koronnym, y wſzyſtkim kocháiącym Oyczyznę Synom, áby przed czáſem mędrśi byli, do konſyderácyey bárzo potrzebna.

w WARSZAWIE,

w Drukárni I. K. M. w Collegium Scholarum Piarum Roku 1697. 15. Januarij.

Consilium custodiet te, & prudentia servabit te, ut eruaris à via mala, & ab homine qui perversa loquitur.

Proverbiorum Cap: 2do vers: 11. & 12.

FILADELFOWI ARISTOGENES
Przy zdrowiu dobrym pomyślnych ſczęśliwośći.

GŁośna ná Dworach Pańſkich, *per ora virûm volitans* rozniosłá wieść, pewny, wybornie dowćipny Posła IegoMośći Fráncuſkiego ſkrypt, ktory pod żałosną Listownego reſponſu nie ták IMośći X. Biſkupá Kujáwſkiego wnieśionym daie replikę Propozycyom, iáko nowey po plecách ſwoich Fakcyey, rzucá ná wymiot początki, *ſparſcq; per aera famæ vires, & alimenta miniſtrat*: áby to, co przez pokątne rády, y ſchadzki nie dobrze ſie ieſzcze ugruntowało, publiczná doſkonáley utwierdźiłá wiádomość. Ják tylko mnie doſzło to záwołáne *ſcriptum, plenum fallere docentibus argumentis*, á ráczey *probris Gentis Noſtræ refertum*, żeby w ſercách *bonorum Civium*, miłuiących tę Oyczyznę Synow, ſzkodliwey nie uczyniło impreſſyey, zá rzecz ſłuszną poczytáłem odkryć tę pozorną máſzkárę, y *latentia ſub melle venena* wydáć. Zwłáſzczá gdy IMośći X. Biſkupa Kujáwſkiego *Paſtorales curæ* do Prus *interea revocant*, y czás *replicandi* odeymuią. Tego wſzyſtkiego z bráterſkiey wzáiemney konfidencyey kommunikuię ći Bráćie Filadelfie, trzymáiąc, że iáko inſze potoczne w rożnych okkurrencyach *projecta*, ták bárdźiey te, ktore *bono Patriæ publico ſerviunt*, wdźięczniey przyiąć ráczyſz. Ná pierwſzym wſtępie, przyznam ſię, czyniłá mi nie máły wſtręt od tey imprezy wątpliwa konſyderácya, czyby nie lepiey te prozne ſzumy mimo uſzy puśćić, y dáć im powoli zniknąć, ná kſztáłt owych ná powietrzu Meteorologicznych appárycyi, ktore iáſnemi zdádząć ſie gwiázdami, lekki wiátr rozwiewa. Z drugiey ſtrony, tą *animatus* zoſtałem reflexyą, że nie záwſze *tacuiſſe juvat*, y owſzem milczenie wielce ſzkodliwe bywa, gdy nieprzyiaćiel bez odporu, bez ſtoczenia bitwy, *ante victoriam triumphum caneret*, zá dowod wygraney biorąc ſobie *modeſtiam*, & *ingenuitatem prælìantis*. Przytym bądź zdrow.

Kopia Liſtu tego táka ieſt.

Summo cum animi mei dolore &c.
Punkta záś do uwági w tym liśćie te ſą.

I. Pierwſze Punktum. *Rem arduam ſanè, ac ſupra &c.*

Już z Bożey łáſki Fráncya odſłoniwſzy welum, ſzczerze nie ſkrytemi z námi poſtępuie ſztukámi, y iey Miniſter ná zámieſzánie wſzelkich przyrodzonych, y nádprzyrodzonych uſtaw, nápiętemi dobrze uzbroiony Inſtrukcyami zmárłego N. Páná Náſzego *Auguſto ſangvini* (ktorego niezmárłą *in ſera ſæcula* pámiątkę, miałby był inſzym *adorare* reſpektem) w klar, publicznie, przetarſzy ſobie czołá, w kroku ſtawa, y obelżywe zárzucáć mákuły, uśiłuie, gdy ná ruinę cáłego *tanti Regis* Domu trzech Naiáśnieyſzych Krolewiczow, *florentiſſimorum Principum*; ſwoiey Nácyey Xiążęćia, o ktorym tu żaden *minimus maximusvè Civium* nie pomyślił, kondycye podawſzy, pozornemi Dobra poſpolitego kolorámi dobrze ufarbowáne, w ſercá, y łáſkę Koronnych Synow zálecá: ktorych powábnym glancem uwiedźiony Cny Polſki Národ, gdyby miał *annuere*, Pańſtwo ſwoie, przez dwanáśćie bliſko wiekow, nad wſzyſtkie świáta Kroleſtwa złotą płynące wolnośćią, ná wiecznąby hańbę, y nie powetowáną ſzkodę, iáko w przepáść zárzućił. Ale ktoż mu w tym winę zádaie? ma gotową wymowkę, *paratum veniæ locum*, że to wſzyſtko, nie z właſney ſwoiey chęći, álbo geniuſzu czyni, ále Krola Páná ſwego, iáko wierny Miniſter, wolą y roſkazánie pełni. Ná to, ponieważ *liberæ ſunt cogitationes noſtræ*, niech mi ſie godźi ſpytáć tegoż Posłá IMośći Fráncuſkiego, gdy dobrego Miniſtra oſobę ná ſobie nośi, ieżeli Kátoliká, *& viri Eccleſiaſtici*, złożył z ſiebie imię, y oſobę. Bo będąc Człek wielkiey, y zábiegłey przezorności, muśiał z daleka upátrzyć, y zważyć dobrze, wiſzące nád głowami náſzemi *tot & tanta pericula*, zámieſzánia ták Domowe, iáko y poſtronne od Kolligatow náſzych; gdybyſmy niechętne ich intencyom *ſubjectum*, ták gorąco ná Tron Krolewſki promowowáć mieli. Ktoreż *in Europa* Kroleſtwo, *clade magiſtrâ, non dicit?* ruiny, y zniſzczenia ſwoich Kráiow,

iow, Prowincyi ſtanow? ktorych przyczyną, Fráncuſki przemyſł, ſtuczne ná cudzą ſzkodę intencye, *&* *non Noſtri Climatis artes.* Záczym będąc niepoślednim w Sorbonie Theologiem, *conſultiùs* uczyniłby był *&* *congruentiùs* nie nágannemu ſumnieniu ſwemu, gdyby Krola Páná ſwego ſzczerze informowawſzy, od ſzkodliwych fakcyi przyiazney ſobie Rzptey Náſzey odwiodł, y odwroćił. Ten ſam záiſte ná ſtronę Poſłá IMośći zoſtaie *ad defenſam,* *&* *tutelam* argument, że gdy *libertatem arbitrij* Pánu włáſnemu záprzedał, nie máiąc iey, grzeſzyć nie może.

2. *Præterea cum nihil mihi eſſet antiquius &c.*

Ohe! riſû teneatis amici! Ledwie trzyletnią w Oyczyźnie náſzey báwiąc ſie rezydencyą, ſwoy przećiwko nam ták śćiśle ugruntował áfekt, że *creſcendo, occulto velut arbor ævo, ipſis, ſumit opes, animumq; ab annis, & antiquitate ſeneſcit.* Czy podobno, tę przyiazną chęć ſwoię dźiedźicznym od ſwoich Antenátow otrzymał Prawem? czyli teſz? te iego áfekty ſą iáko owe *ſolſtitiales herbæ,* ktore *mane florent, & tranſeunt, veſpere decidunt, indurantur & areſcunt.*

3. *In qua ſervitium illi certè majus, quàm quilibet &c.*

Ktoby nie ták uczonym, iáko ia, reſpektem y obſerwancyą ſzánował wielkie imię, y chárákter Poſłá IMośći, propozycyą tę nieuważnie *ſpiritu ambitionis prolatam* zárazby oſądźił. Bo czyſz to Oyczyzná náſzá ták iuż ieſt ogołocona w ludźie? *ſago togâq; præſtantibus orbata viris,* że od ſamey Fráncyey záśiągáć ma rády, záśiągáć pomocy. Y poważy ſie ktory Cudzoźiemieć *certare affectu,* przećiwko tey Oyczyznie, *cum Cive hic nato,* y *primas* ſobie *in hoc certamine* przywłáſzczáć *partes*? ktory Pánu ſwemu, poddániczą oddał *in holocauſtum* wolą, ná kſztałt owych, o ktorych w Paflagoniey powiedaią kuropatw, dwoie ſercá noſząc, iedno ſwoiey, drugie náſzey poświęći Oyczyznie. Szczęśliwa Polſko! ktora w ták ćięſzkim opále, y zámęćie twoim pod ſamą Boſkiey protekcyey, y opátrznośći záſłoną, oſtátnim ledwie tchnieſz ieſzcze duchem! że ći z Fráncuſkiego niebá pożądane lecą ſukkurſy! ná záſzczyt y wyświádczenie powinnego wdźięcznośći *homagium.* Śćielćie drogę *Angelo Tutelari, ſervatori veſtro* niezwiędłemi Laurámi; *manibus date lilia plenis.*

4. *Promovendo in Regē Poloniæ talē Principē &c.*

Ze IMość X. Biſkup Kujawſki Naiáśnieyſzey Xiążęćia de Conty Oſobie nic przeſzkodnego nie zádaie, y owſzem iego doſtoyność godną naywyżſzych tytułow, wyśmienićie záleca, nie ieſt to ſkuteczná ná przyſzłą Elekcyą kreſka; bo świątobliwy Paſterz y Senátor náleżytą wſzyſtkich *Regij ſanguinis Principes* tráktuie rewerencyą; y tym niezdrożnym idąc torem, Poſeł IMość Fráncuſki, zániechałby był ná Ceſarza IMośći Chrześćiáńſkiego, ná Wielkiego JANA Trzećiego *intemeratos manes*, ná Krolową IeyMość, ná *Sereniſſimam* iey *prolem*, *probroſa jactare convicia*. Ani ia teſz tym mniey nie myślę náruſzáć honoru Xćia IMośći Contego.

5. *Quid enim in hac ſua Electione quærit Polonia? niſi Regem maximum, optimum &c.*

Dato nomina rebus! redde quæ ſunt Cæſaris, Cæſari, quæ ſunt Dei, Deo. Fráncuſkim pochlebſtwem niechay nikt náleżytych Bogu nie uwłácza tytułow.

6. *Regem bellicoſum, ſapientem &c.*

Jego wdźięku, y rozmowney łágodnośći ſkutek, wſzyſtekby záwiſł ná ſamey iego Tłumácza dyſkrecyey. Ale ná ták wybornie ułożoney fabryki zwálenie iednego, ktore mi ná myśl przyſzło, záżyię Dilema. Albo w ſamym tylko Kandydáćie Fráncuſkim náleżyte do Polſkiey Korony świecą przymioty; álbo teſz y w inſzych Xiążętach podobne ználeść ſię mogą *Qualitates*. Jeżeli pierwſza argumentu część prawdźiwa; czemu proſzę, oſtrowidzych oczu Fráncya, inſzych nie iego, nád licznemi Woyſkami ſwemi Generáłow podaie? y trzyma. Czemu wielkich owych Turenow, Luxemburkow ſtráty, ták wielkiego ſukceſſyą Kawálera nie wetuie? Czemu w náleżytych ták do boiu, iáko do pokoiu rádach nie applikuie, nie záżywa, *tanti conſilij, judicijq́, virum?* ále iego niedośćigłey *in materijs ſtatus* biegłośći gnuśnieć, y prożnowáć z oczywiſtą ſzkodą ſwoią dopuſzcza? Jeżeli záś nie ſchodźi ná inſzych rownych iemu Kandydatach, dáymyż im przeſtronne do tego záwodu pole, nie zágradzaymy otwartey, y inſzym drogi w tey konkurrencyey.

7. *Quem*

7. *Quem nemo Polonus, aut oderit, aut cõtemnat &c.*

Trafiá ſię częſto, á niewinnie, y nieſłuſznie ćierpieć nienáwiść, álbo wzgárdę u kogo. Jáko źli dobrych w nienáwiśći máią, ták gdy więkſza ieſt złych liczność y mnoſtwo, nie mieć u poſpolitego nie uważnego gminu powinney obſerwancyey, y honoru, nie ieſt to defektu, álbo iákiey nikczemnośći znákiem, ále częśćiey cnoty, y dźielnośći argumentem. Y Herkules miał ſwoich Euryſteuſzow, y Scipio Afrykanus nie żył bez záwiſney emulacyey. A kiedyż, y kędy trudno o malkontentow?

8. *Qui ſceptrum ſibi nec lege, nec conſuetudine &c.*

Zeby Korony nie konferowáć komu według Praw, y zwyczáiow *gentis*, to ieſt nie tylko przećiwko rácyey y ſumnieniu, ále też przećiwko zdrowemu rozumowi. Rzeczpoſpolita náſza przez kilka przeſzło wiekow żadnemi nie związáná piſanemi prawámi, ſamemi utwierdzoná ſtarożytnemi zwyczáiami, y podánemi ſobie *à Majoribus ſuis* trádycyami, ſzeroko ſwoie roztoczyłá gránice: Y te ná przyſzłey da Pan Bog Elekcyey dla Fráncuſkich da ſobie wydźierać, pſowáć, y ſzczerbić Parcyaliſtow? Więc gdy przećiwko tym ſtarożytnośćiom náſzym, álbo od Krolow Pánow náſzych, lub ná generalnych Seymach, lub ná Seymikach, owe iákie wynikały *tentamenta*; o! z iáką żarliwośćią uymowano ſię o to: ták dalece, że do tumultow y zámieſzánia wnętrznego przychodźiło, przećiwko tym *novitatum authores*; á teraz my zápámiętali żarliwych Oycow Synowię opuśćiemy ręce? *& Gallicinium obſervabimus?* y iáko nam záſpiewáią, ták ſkákáć ná przyſzłego Pána Elekcyą będźiemy?

9. *Sed amore & æſtimatione delatum dignè ferre ſtudeat &c.*

Myli ſię bárzo y błądźi, kto tego ieſt uporczywie rozumienia, że Xćiu de Conty z miłośći y wielkiey záſług iego ſtymy Polſkiego Kroleſtwa oddaná ma być Koroná, zgołá, *ignoti nulla cupido*: iáko gorącym kocháć tákiego áfektem? ktorego nie známy, o ktorego Heroicznych *in publicum* ákcyach nic nam żywego, nic głoſnego nie zábrzmiáłá *vocatis per Europam fama*: ktory *prudentioribus rerum*, dla ſa-

mego

mego Fráncuſkiey ligi imienia, nie chętnie w ſercách Polſkich gośći. Oczywiſta rzecz, iáko nie my, ále rezyduiący tu *Miniſter Galliæ* iego ná Kroleſtwo wſadza, iákiemi minámi kontraminámi, áby go intronizował, cáłą Polſkę wzruſza, znácznieyſze w Senátorſkim, y Szlacheckim Stanie *Capita*, ſwoim przećiwne intereſſom wábić, y przemawiáć nie uſtaie, *& ſollicitat corda virorum in populo.*

10. *Qui ſi à via recta recederet, & liberrimæ genti vellet aliquam &c.*

Fantáſtyczney boiáźni ćienie, ktoremi nam z Kolligácyey Naiáśnieyſzego *in Imperio* Domu, chćiałby bez fundamentu przegráżać, ábyſmy rozpędźili, nie trzebá nam dalekich brać ná wágę czáſow, zá ktorych gdy Krolowie náśi w małżeńſki związek z Xiążętami Niemieckiemi wchodźili, ztamtąd *Throni Thoriq; ſocias* przybieraiąc ſobie, bywały te *nexus*, ze ſławą Polſkiego Národu, y cáłey pożytkiem Rzptey. Przypomniymy ſobie, gdy ná zgonie ſześnáſtego od Národzenia Páńſkiego wieku, dwie náſtępuiące po ſobie z Auſtryáckiego Domu, wybrał ſobie do ſpolnego pożyćia Małżonki Zygmunt trzeći: Anne náprzod, potym Konſtancyą. Coż ztąd złego ná Oyczyznę náſzę ſpłynęło? co ſzkodliwego? iákie niewolnicze iarzmo ná karki náſze Krol ná ten czás ſprowadził? Jeżeli Naiáśnieyſzy wſpomniony Zygmunt w dźiedźicznym urodzony y wychowány Kroleſtwie, ktory ná zámianę *Electivi Regni*, też ſwoie *Hæreditarium* utráćił, zá powtorną z Domem Auſtryackim Kolligácyą, nie nárużoną tey Rzeczypoſpolitey Wolność w cáłośći záchował. Czemu *in alio Principe* tych ſię obáwiáć mamy málowanych ná powietrzu *pericula*? w tym zwłáſzcza, ktorego wſzyſtkie tykáiące Oſobę iego okoliczności, dalekim od tey pokazuią imprezy. Władyſław Czwarty Zygmunta trzećiego Syn *incomparabilium meritorum* Pan, Cecylią Renátę, tákże Auſtryaczkę poślubił, á záwikłałże ten złoty węzeł iákiemi Rzptą trudnośćiami? wpląłałże nas w iákie labirynty, y śidłá? Zyie w ſercách náſzych y świeża Michałá Krola pamiątka, ktory przez Auſtryackie tákże ślubiny żadnego áni w Imáginacyey ludzkiey nie pomyślonego ná Páńſtwo náſze nie zprowádźił uſzczerbku: y owſzem, kto *ex omni genere Civium, ex omni Gradu & Ordine* nie mile dotąd, nie ſzczerze uprzeymym ſercem, y głoſem Naiáśnieyſzą Eleonorę Krolową, y iey godne długoletniego żyćia przymioty wſpominá?

11. *Qui*

11. *Qui deniq; in primo regiminis sui ingressu &c.*

Nie bárzo názbyt te roztáczayćie *fimbrias*. Czyiemi pytam, y z ktorego płynącemi Paktola ſkarbámi ma záłożyć Polſkę? Czy dźiedźicznemi właſnemi? czy z pomocą Krola Páná ſwego? O właſnych iego ſamego doſtatkách ſłuſznie wątpić przychodźi, gdy bez Krolewſkich penſyi dochodu, prywatnego Xiażęćia powagi, y doſtoyności utrzymáć *fortunam, dignitatemq; tueri* nie dobrze zdoła. To Krol, Pan ták potężny záłoży? Y tu ieſt nád czym podumáć. W ten czás kiedy monetę poſpolitą do nieznoſney wynieśioną ceny, prawdźiwemu przywroći walorowi, kiedy poſtanowiony z wielką dobrze záſłużonych krzywdą ſzácunek wſzyſtkich *mobilium, immobilium*, á oſobliwie *officiorum, ſubhaſtationem* zagubi, y znieśie, kiedy záſtawne *Regij Patrimonij* Dobra wykupi; kiedy niepoliczone poddanych ćiężary zmnieyſzy, y uwolni; kiedy bogáte Domow znácznych Xiążęcych, Szlacheckich *argenterie in mutuum* wźięte nádgrodźi; kiedy poświęcone Bogu, y iego Kośćiołom ſrebra, ſprzęty, kleynoty, ſplendory po cáłym Páńſtwie ſwoim zábrane odda; kiedy długi, y zátrzymáne *miniſtris honoraria* w ſwoię ryzę wprawi, kiedy Woyſkom ſwoim zá doſyć uczyni; w ten czás mowię, że nam pieniężne ſukkurſy y ſupplementy pośle, że będźie mogł záratowáć, uwierzemy, w ten czás damy ſobie wyperſwadowáć tę prawdę. Ale *hodie apud nos non dicitur Credo.*

Nota bene

12. *Namq; duobus eget Respublica &c.*

Głęboka, niewiedźieć zkąd, konfidencya, y braterſka miłość; o tym, czego nám ſamym potrzebá, o czym nikt lepiey nád nas wiedźieć nie może, nas náuczać, y informowáć. *Non peto conſilium.* Pomocy, nie rady, nam trzebá. Pomoc záś, ktory nam Potentat, má dáć ſkuteczną? prędzey go *in Ideis* podobno *Platonicis ſub concavo Lunæ* znaydźiemy, álbo w Projekćie tym Posłá Fráncuſkiego łácniey śię go doczytamy tylko, á nie rzeczą ſamą, y doświádczeniem uznámy.

13. *Conſideremus itaq; Statum Poloniæ, Exercitu &c.*

Gdy teraznieyſze utrápioney Oyczyzny náſzey nie policzone *mala* byſtrym opiſuie piorem; czemu ná Krola Páná ſwego wſzyſtkich tych ſzkod, ſpuſtoſzenia, y wyniſzczenia

nia náſzego przyczyny nie kłádźie; ktory zbáwienną Ottomáńſkiey porćie, Chrześćiáńſtwu záś cáłemu nieſzczęśliwą, żáłoſną, y śmiertelną dywerſyą ſwoią, roſkwitłe w rękach náſzych prawie wydarł Palmy, y tryumfalne nád Pogáńſtwem połámał Laury. Nie doſyć ná tym; ále dotąd ktoż nie wie? że tenże *ſuperlativo titulo* Chrześćiáńſki Pan Tyrannowi świáta á Chrześćiáńſkiego imienia powſzechnemu nieprzyiáćielowi Ingenierow ſwoich, y woiennych machin Architektow ſubminiſtruie, iemu woiowánia z Chrześćiáńſtwem ſpoſoby, y piekielne ná to inwencye przeſyłá, iemu wſzyſtkie Kolligatow náſzych progreſſy, zámyſły przez ſwoich ſzpiegow ſekretnie kommunikuie. Azáſz nie biegáli uſtawicznie Kuryerowie? do Tekielego, do Węgier, á teraz do Kámieńcá z doſkonáłemi o rzeczách náſzych informácyami? Ná to, gdyſmy właſnemi náſzemi pátrzali oczyma, *quod vidimus, quod palpavimus, & manus noſtræ contrectaverunt*, ktoż tego śmiałby zápieráć? Ale co gorſza; gdy Kozákow z náſzych Prowincyi ukradkiem zwerbowánych zá granice rebellizántom Ceſarſkim przeſyłáno; my ná ten czás *Galliæ Miniſtrum* dłużey nád przećiągniony czás przećiwko Prawom Koronnym u nas rezyduiącego nie tylko ćierpieli, ále wſzelkiemi przyiazney ludzkośći ſpoſobámi ſzánowali *in honoribus, in amoribus* mieli; á nas zá to w nágrodę winney wdźięcznośći, náſzemi woiowáno, niſzczono śiłámi; y ták Rzeczpoſpolita ná zgubę, ná ruinę ſwoię ſkryćie záżartego węża ná ſwym łonie chowáłá. Wiemy, że gotowiuśieńką máią ná to replikę, to ieſt, ze świątobliwym Fránćiſzka pierwſzego Krola Fráncuſkiego przykłádem odnáwiaią poprzyśiężoną *cum Barbaris* kolligácyą, *nil novi, nil inſoliti faciunt;* á zátym wſzelką im wyświádczáć w potrzebnych okkurrencyach życzliwość *ſacramento tenentur.* Niech to idźie w komput nieporownánych Fráncuſkiey Nácyey przećiwko Chrześćiáńſtwu záſług, *in magnæ gloriæ partem.* Niech Bráterſtwa y wiáry, ktorey ſąśiádom Chrześćiáńſkim Pánom trzymáć nie umieią, niewiernemu Pogáńſtwu ſzczerze dotrzymnią.

Nota bene

14. *Imò tantò periculoſiùs exardeſcens, quantò majores addit imperio ſuo vires &c.*

Zwyczáyná to ieſt ich właſność, czyli *artificium*, Tureckich woyſk śilną ogromność, liczność, potęgę, nád zámiar wynośić,

nośić, ktora gdyby śię z Fráncuſką prawdą y rzeczą ſamą zgadzáłá, dawnoby iuż tá Biſſurmáńſka beſtya Chrześciáńſtwo cáłe pożárłá byłá, ſalwę iednák zoſtáwiwſzy tym ſamym Exemptom ſwoim, ktorzy z niemi po bráterſku idą, *benevolentiâ & humanitate contendunt.*

15. *Exhauſtas Provincias, Comitia perpetuò rupta &c.*

Zebrawſzy z tych wſzyſtkich nayoſobliwſze *malorum capita*, gdyby śię chćiał Poſeł Imć w pierśi uderzyć, muśiałby ie przyznáć zá *verum, & genuinum* Fráncuſkiego geniuſzu *partum.* Ale że tu názbyt beſpiecznie ſwoię przećiwko Domowi Krolewſkiemu świadczy iádowitość *fellis venenum inſanabile propinando*, iákoby Krolowa y Krolewicowie náśi, nie dbáiąc nic o poſpolite Dobro, o ſamych tylko prywatnych intereſſach myśleli. Tá záiſte *impudens præſumptio*, podobnieyſzym do prawdy tyrem, odbićby śię mogłá ná ſamego Poſłá Imći Fráncuſkiego, ktory tu nie iedne iuż láto y źimę zámieſzkawſzy, dotąd ieſzcze Poſelſkiey Funkcyey ſwoiey Cháráktera, y Krolá Páná ſwego plenipotentiey Rzptey nie odkrywſzy, záczym po co, y z czym poſſány? nie pokazawſzy, zá prywátnego ráczey Práłatá, nie zá publiczną extráordynáryinego Poſłá Oſobę ma być poczytány; á zátym ſłuſznieyſzą bez urázy o nim być może ſuppoſicya, że go ſamá prywátnych tylko pożytkow *aura* unośi. Że Krolowa y Krolewicz *Primogenitus* domowemi między ſobą intrigámi nie co śię mieſzáią, to nic Rzptey nie tyka, áni iey ſzkodźić może. Ani to ieſt wáloru dobrego argument. Krolowa y Krolewiczowie rożnią śie o dźiał Dobr ſpułdźiedźicznych: toć nic o powſzechne Dobro nie myślą. Może śię to bowiem oboie bárzo ſkłádnie zmieśćić, mieć o porátowániu upadáiącey Oyczyzny pilną *curam, & ſolicitudinem* y oraz śiebie y Domu ſwego nie zápomináć, iákoż nie może mnie w tym żadna przekonáć rácya, áby ten, ktory śię wielkim tey Oyczyzny miłośnikiem kłádźie, miał dla tego rzućić o źiemię, wſzyſtkę ſwoich intereſſow pámięć.

Nota bene.

16. *Ergò nihil ad iſta reflectendum &c.*

Snuią śię, ále bárzo rozerwánym páſmem w ſamey tylko Fráncuſkiey Diálektyki kuźni formowáne konſequencye: ktora co ſobie pożytecznego baczy, to ſamo zá ſłuſzne udáie y ſądźi. Trzebá tedy, áby ſobie tę máximę dobrze wbił w

rozum Poseł Fráncuſki, że ſię nie wádźi trzymáć dawnych zwyczáiow, gdy ſą zdrowe y użyteczne; áni teſz Polſká tákiego ákceptowáć będźie Kándidatá, ktory ſię iey nie zda, áni przyda. Więc ieżeli tákowe kondycye w iedynym tylko ſamym proponowánym od ſiebie Kándidaćie kłádźie, przy ktorym inſze gáſnąćby miáły *luminaria*. Ná to nie pozwalam, nie pozwalam, y nie pozwalam.

17. *Cur enim ſibi Polonia jus eligendi Regis &c.*

Z iego árgumentu tákie wyniká *ſubſumptum*. Krolewic Iákub ieſt godźien oſiádáć Tron Krolewſki po Naiáśnieyſzym s. p, Rodźicu ſwoim: to go od niego nie odrzucáć, to go obráć. Nie mogąc nic przećiwnego tey prawdźie dowieść, proteſtuie ſię kſztałtnie ułożoną ſkromnośćią, że niechce żadnemu przymawiáć Candidatowi; lubo kilká rázy w przećiągu ſwego ſkryptu znáć dosyć iáſno, iáko ſię nie trzyma tey ſwoiey proteſtácyey, y zápomniał o niey.

18. *Quod verò Sua Excellent: ſcribit amatiſſime &c.*

Ktoby Fráncuſkiego imienia boiaźń w Polſcze prożną, álbo uſpioną, álbo świeżo wzniecongą, álbo podłego poſpolſtwá nieuważnym błędem, álbo zá znikomą fantáſtyczną głośił poczwárę, tenby ſwoię wydał ná świát, y publikował iáſną ná zmysłách, y rozumie ślepotę. Czego nie uznawáiąc w ſwoim ſkrypćie Poseł, ná koniec, rad nie rad uznawa, z tym dokładem, że tey boiaźni początkiem y przyczyną były *Reginarum errores*. Nie płonneć to były *fantaſmata*, nie dźiećinne ſtráſzydłá, owe zámieſzánia, y roſterki domowe, owe po Polſzcze gonitwy *plus quam Civilia bella*, zá uwźiętośćią Ludowiki Krolowey wprowádzone: gdy zá żywotá Káźimierzá Krolá, y Małżonká ſwego ná ruinę wolności Polſkiey ná znieſienie fundámentálnych tey Rzptey Praw, Kondeuſzá Stryiá Xćiá de Conty ná Tron Krolewſki gwałtem wſadźić *præcipiti conſilio* uśiłowáłá; y gdyby ná ten czás Wielki odwagą y przezorem Lubomirſki przy Oyczyſtey wolności murem nie ſtánął był żeláznym; iużby *Gallicâ mercede* złota wolność niewolniczym okryłá ſię byłá żelázem. Swieżo tkwią w pámięći náſzey Fráncuſkich przemysłow máchiny, ktoremi Niezwyćiężonego JANA III. przełomáć, y zwyćiężyć chćieli, áby przećiwko świątobliwey Colligácyey obowiąſkom w brew honorowi Boſkiemu,

ná

ná wieczną Polſkiego imięnia háńbę wydźielony, pártikulárny uknowáli z Biſurmány pokoy.

19. *Dicat mihi E. V. quæ tam acri prudentiâ, pollet judicio &c.*

Cokolwiek w Polſzcze Fráncuſka budowáłá fakcya, Białogłowſkiey ſłuſznie przypiſać ſię może płochośći : ále mnie ták ná odwrot diſkurowáć niechay ſię godźi. Ieżeli *muli r non fortis*, ták wiele *monſtrorum parturire* mogłá; á czegoby ſię nie ważył mąż dźielny y mądry, *vir fortis ?*

20. *At ſunt ex eadem Gente Gallica. Nunquid omnes Galli &c.*

Nie wſzyſcy Fráncuzowie iednego ſą humoru y włáſności. Ale záś wſzyſcy ſię ná ten przymiot zgodzą, ále wielce rożny, y zdrożny od Polſkiego niebá, *in frontibus eorum ſcriptum eſt*, że ſię do rządow náſzych nie godzą.

21. *Videamus autem, quibus impulſa conſilijs Regina noſtra tantam ſibi excitavit invidiam &c.*

Nie zá Fráncuſkiemi pewnie rádámi Naiáśnieyſza Krolowa ták wiele Heroicznych uczyniłá Akcyi, ktoremi nieśmiertelność ſobie, u potomnych záſłużyłá wiekow. Boć nam nigdy nic dobrego, użytecznego, náſzey *rationi ſtatus* przyzwoitego nie rádźiłá Fráncya, ſwoie tylko wzwyczáiwſzy ſię tráktowáć intereſſa. Ze záś ták znáczne oburzyłá ná ſię niechęći : tenći ieſt zwyczáynie Wielkich y Heroicznych umyſłow chárákter : to oſobliwe wielkiey Cnoty y dźielności známię. Nie inſzym, ále Boſkim inſtinktem umowionych ukradkiem, od Fráncuſkiego Miniſtrá ná ſukkurs Rebelliey idących, woluntáriuſzow náſzych roſproſzyłá, od ták obrzydliwey Bogu imprezy odwiodłá, y tych Fráncuſkiey dywizyey Herſtow, nie Xiążę ná ow czás Dymitr, ále *proſpiciens de cœlo juſtitia* doſtátecznie ſkáráłá. Tym tákże zápaloná Chrześćiáńſkiey żarliwości duchem, świętą przećiwko powſzechnemu Kośćiołá Bożego nieprzyiaćielowi ligę, wſzyſtkiemi śiłámi promowowáłá. Włáſnego ochrániáiąc honoru ſwego, Márkiezego de Vitry żá gránice z Polſki ruſzyłá, ktory przećiwko Krolewſkiemu Domowi Akcyą Poſłá Wielkiego funkcyey nie przyſtoyną knował.

A tych iego nie pięknych procederow iáſny ieſt dowod, że mu z Polſki powroconemu Krol Fráncuſki ná oczy nie dał, zkąd potym w głęboką wpadſzy melancholią, *inglorie* dni ſwoie ſkończył. Neyburſkiey Xiężny Małżeńſtwo z Krolewicem IMśćią Jakubem, máćierzyńſkiego áfektu radą, y powodem, ſzczęśliwie związałá. To wſzyſtko, *ingens animi Regina,* urodzeniem Fráncuſka, nie po Fráncuſku, ále áni z Auſtryey rady záſiągáiąc, ſprawiłá, lecz iáko ſzczerze z Bogiem złączoná, pobożna, Chrześćiáńſka Páni. iáko Rzeczpoſpolitą, wiárę, Polſki honor, y ſłáwe kochaiącá Heroiná.

22. *Nolebamus nos tam.arctis, tamq; inextricabilibus vinculis Rempublicam &c.*

A czemu tego nie chćieli, nie życzyli Związku? nie inſza záprawdę tego rácya, tylko wiecznie złośliwa przećiwko Auſtryackiemu Domowi zázdrość, w czym ślepą ich záwźiętość łácno káżdy uzná, kiedy nam nie Turkow, álbo Tátárow, ále ſamych Niemcow ſtráſznych máluią, y przekłádaią przed oczy: nie Turkow, nie Tátárow, ktorzy Kraie náſze uſtawicznie plondruią, niſzczą, puſtoſzą; ktorzy ták wiele Chrześćiáńſkich duſz *integras populorum Legiones, ſuetâ licentiâ,* w ćięſzką Pogáńſką zábieraią niewolą: ále Niemcow, ktorzy ſą náśi Prawowierną Religią Brácia, od ktorych przećię wiele dobrego częſto, nigdy złego nic nie odebraliſmy. Ich ſukkurſami Krákow Koronną Stolicę, z rąk Szwedzkich oſwobodźiliſmy; ich śiłámi Pruſkich Konfederátow ſwawoli odporeſmy dali; ich pośiłkámi zá Janá Kaźimierza wolnośći náſzey, ktorą w ſerce ugodźiwſzy zámyślał śmiertelnie zránić Fráncuſki gorący przećiwko nam áfekt, cáłość, y żywot záchowáliſmy. Boymy ſie *Terrarum fatale malum, fulmenq;, quod omnes perterret pariter populos, & ſydus iniquum Gentibus,* Fráncuzow ráczey, ktorzy nieugáſzoną Pánowania chćiwośćią uſpionego Biſſurmáńſkiego ſmoka podwiedli ze ſnu, y do niewczeſney niedole náſzey wſzyſtkiey opłákaney ruiny źrzodłem ſtali ſie; ta ieſt *Lernæa propago, monſtrorum fæcunda Parens.* Słábá ná to replika, żeſmy mogli tych ſie uchronić fatalnych paroxyzmow, gdybyſmy byli w Auſtryacką nie wchodźili ligę, bo mogłby był Turczyn, rozerwáne máiąc gdźie indźiey śiły do czáſu dać nam pokoy, y zdrádliwie ſpoczywáć, áżby zwracáiąc z tryumfem, więkſzą opátrzony potęgą, wal-

Nota bene,

niey-

nieyſzym ná nas uderzył impetem, y gotową *flagrantiſſimæ cupidini offam* tym łácniey pożarł.

23. *Quorum nomen in aula Cæſarea etiam poſt ipſam liberationem Viennæ &c.*

Zeby Polſkie Imię ná Dworze Ceſarſkim w lekkim miało być poważeniu, płonná to ieſt ná powietrzu fundowaná aſſercya, y doświádczeniu przećiwná; wielu bowiem pytałem wracáiących ztamtąd Kawálerow o to náſzych *mille honoribus, mille gratijs auctos.* Ktoż nie wie o konferowanych tam Poſſom náſzym Xiążęcych *Imperij* Tytułách? kwitnącey młodźi Polſkiey *ad dura munera militiæ aſpiranti* wyſokie w woyſku náznáczone ſzárże, Officya, Regimenty, Generalſtwa &c. ták, że ledwieby ſie ználazł *è Nobiliore Domo Gẽtis noſtræ* Kawáler, ktoregoby *irremuneratum* ztamtąd odeſſáno. To te ſą *amabiles injuriæ*, te *vilipenſionis, & contemptûs argumenta*: że tu nie przynoſzę świeżo wyświádczoney ſąſiedzkiey życzliwośći, *erga pios manes* zmarłego Naiáśnieyſzego Krola Polſkiego, *ſuperbiſſimo exequiarum ſplendore, & raro viſendo apparatu.*

24. *Sciebamus, nec obliviſcimur, quod Majores noſtri, per quos ſtetit libertas &c.*

Tu iuż potężną przećiwko nam, y iákoby nie odbity ſztych niezwalczoną wyſtawiá máchinę: *actum eſt*, iuż zginęłá ſąſiedzka z Niemcámi przyiaźń, gdy Czeſkiego, y Węgierſkiego Kroleſtwa fortunę chce ná przykład nam przełożyć, y niewzruſzone Prawa, podług ktorych od ſtarożytnośći Dom Auſtryacki oboie te Kroleſtwa trzyma, wzruſzáć, y wątlić, á ták niewiádomym oczy, y rozum łudźić. Náprzod, co do Czech náleży wiedźieć, że dawni Krolowie Czechow lennym Prawem *in feudum Imperij* to Kroleſtwo trzymáli. Tym warunkiem Henryk Czwarty Ceſarz, Włádyſłáwa Pierwſzego Xćia ná ten czás Czeſkiego, Krolewſkim uczćił, y udarował tytułem Roku 1086. *inveſtitura* y Ceremonie do tego obrządku náleżyte odprawowały ſie, ná pográniczu konferowáne bywáły Krolom *inſignia* Prowincyi Czeſkich, iednák nie pſowano ich, áni ludowi poſpolitemu ná podarćie rzucáno, ále chowáno, y po odpráwionym ákćie wracáły ſię do ſkarbu Ceſarſkiego, iáko zwyczay był w inſzych *Imperij Romani feudis.* Tákowych áktow do-

kumenta, y oryginalne *autographa* w Pradze *in Archivo* do tych czás ſię znayduią: gdy ſie tráfiło, że uſtawáłá Krolewſka linia, y wákowáło Kroleſtwo, Ceſarz, iáko *Feudum* ſpadaiące *ad Imperium* miał prawo konferowánia iegoż, ále zlekka powoli náſtępuiący Krolowie wyłámywali ſie z ciężarow y kontrybucyi powinnych, przywłáſzczáiąc ſobie dźiedźiczną zwierzchność, y prawo. Ottho Czwarty Krola Czeſkiego do Elektorſkiey doſtoyności przyiął Roku 1208. Karol Czwarty toż *per bellam aureā* potwierdźił Roku 1356. Poniewaź tedy Czeſkie Kroleſtwo przez 317 lat wprzod, niżeli przyſzło do rąk y poſſeſſyey Auſtryackiey do Elektorſkiey przyłączyło ſie doſtoyności: Elektorſtwo zás świeckie bez dźiedźicznych włości álbo Xięſtw nie może godnie honoru ſwego utrzymáć, iáko to w Bawarſkim, Brandeburſkim, Saſkim, y Rhynſkim Elektorach dało, y daie ſie widźieć; toć tedy odtąd iáſná tákże rzecz ieſt, że to Kroleſtwo dźiedźiczne bywało. Prawda, że *Status & Ordines Regni* iákąś Elekcyey poſtáć y figurę obſerwowali; tym iednák modeluſzem, że bliższego tylko krwie Krolewſkiey intronizowáć, y koronowáć powinni byli. Już to 164 lat, iáko tam Dom Auſtryacki pánuie przez Małżeńſki związek Ferdynanda pierwſzego z Anną Ludowika oſtatniego Krola Czeſkiego ſioſtrą, zmárłego bez potomſtwa, wnet potym dla Kośćiołá w Brunie od Proteſtantow świeżo wyſtáwionego, że go Mattyaſz Ceſarz obálić, y znieść roſkázał, nowa powſtáłá rebellia, y ſtráſzny buntowniczy płomień. Poſłow od Ceſarza ná uſpokoienie tego zámieſzánia poſłánych oknem wyrzucono. Ferdynand II. po Mattyaſzu náſtąpiwſzy, ná to wſzyſtkę myśl, y śiły ſwoie obrócił, áby buntownikow uſkromił, y ſkárał, ktorzy iuż Slęzanow, Morawianow, Węgrow, y wielką Niemieckiey rzeſzy część, pod pretextem Religiey ná ſwoię ſtronę przeciągnęli, y zpráktykowali. Nieſłuſzną, y nie prawą Ferdynanda Elekcyą oſądźiwſzy, Fryderyka Elektora Palatinum Rheni zá Krola Czeſkiego obrali, ták buntowniczym ſpoſobem obránego 8va 9bris 1620, Ferdynand Ceſarz otwartym boiem zbił, znioſł, zwyciężył, y cáłey Rzeſze Niemieckiey Imperyalnym Dekretem, nie tylko Czeſkiey Korony odſądźił, ále y z właſnych dźiedźicznych ſtanow, y włości wyzuł, *ex Imperio proſcripſit.* Vważże teraz każdy, iáko Czeſkie Páńſtwo Krolewſkim Tytułem ná *Feudum Imperij* erygowane, przy Elektorſtwie od piąćiu ſet lat dźiedźiczne, dla bezecney rebelliey, znowu od Auſtryakow *jure belli* nábyte, przez trá-

ktáty Weſtwalſkie 1648. zá dźiedźiczne Auſtryackie deklárowane zoſtało. Nákoniec y to wſpomnieć, y dołożyć náleży, że pod czás tamtych buntow, gdy możnieyśi Pánowie Prowincye między ſię dźielić, y Króleſtwo ná częśći rozrywáć, y ſzárpáć poczęli, ſamiż poddani obáwiáiąc ſię wielu Pánow nád ſobą panowánia, wſzyſtkie Prawa, Przywileie, wolnośći, oſobliwośći ſwoie Auſtryackiemu Domowi dobrowolnie oddali, y uſtąpili, y ták Dom Rakuſki w Czechach Dźiedźicem po dźiś dźień zoſtaie, nie inſzym tyrańſtwem, chybá żeby kto Prawo y ſukceſſyą tyrańſtwem názwał.

25. *Sunt autem illa tam compertæ veritatis &c.*

Nie życzyłbym ták beſpiecznie w pole z temi przypowieśćiami *in trivio natis* wyieżdżáć. bo iáko Węgry od Fráncyey ſą dalekie, ták ta aſſercya, ktorą zowie *compertæ veritatis*, *à veritate* ieſt y lądem, y morzem, y cáłym niebem daleka. Króleſtwo Węgierſkie od początku ſwego, Dźiedźiczne záwſze było. Kto ináczey mowi, lub piſze, y udaie, mowić może, ále dowieść y probowáć nie może. Bo Dźiedźiczne tego Króleſtwá Prawo, nie tylko ná męſzczyzny ſpada, ále ſię y ná płeć białogłowſką rośćiąga. Czego iſtotney prawdy dowieść łácno mogę, ſamym Fráncuſkich Authorow świádectwem. Piſze Morerius w ſwoim wielkim Dykcyonárzu Hyſtorycznym pod tytułem *Hungariæ* w te słowa: Węgrzy mieli Krolow ſpokoynie im pánuiących, áż po śmierći Ludowika przezwiſkiem wielkiego, ktorego iedyná Corka Márya Dźiedźiczka poślubioná ieſt w Małżeńſtwo Zygmuntowi de Luxemburg. Ale głębiey ieſzcze rzecz tę uważywſzy: Potomſtwo męſkie Swiętego Stefaná Pierwſzego Krolá Węgierſkiego przez trzyſta lat krolowáło w tym Páńſtwie, przez dwádźieśćia náſtępuiących po ſobie Krolow, ktorych oſtátni był Władysław Trzeći, dla okrutnego panowánia, y inſzych zbrodni zábity zoſtał od ſwoich Węgrow w obozie włáſnym. Karol Martellus Máryey Sioſtry tego Syn Węgierſki Krol, z Elizábety Kázimierza wielkiego Polſkiego Krolá Sioſtry, miał Ludwika rzeczonego wielkiego Węgierſkiego y Polſkiego Krolá: ten dwie zoſtawił Corki, Máryą y Jadwigę. Niech kto chce czyta Georgium Ponza Fráncuſkiego Authora w Kśiędze Tytułowáney (*Scientia viri eximij*) ná karćie *numero* 131. Po śmierći Ludowika wielkiego, Węgrzy koronowáli razem

D2 iedne-

iednegoż czáſu, dwie iego Corki pod imieniem Krolow Węgierſkich. Táką mieli nie przełománą w ſwych głowach impreſſyą, że ta Koroná tym dwiema Sioſtrom prawem dźiedźiczney ſukceſſyey przynáleżałá. Ná ten czás wſzyſtkie ſtany Węgierſkie po śmierći ſwego Monarchy ziecháły ſię, iáko ná nowego Krolá y Páná ſwego przyięćie. Márya iáko ſię rzekło Ludowika pierworodná Corka daná w małżeńſtwo Zygmuntowi, Luxemburkowi, ten dźiedźiczney ſukceſſyey Tytułem ná Kroleſtwo náſtąpił, y koronowány był 1387. w ten czás od niechętnych wſzczęte były przećiwko niemu bunty, ktorych iedná fakcya de Duras Krolá Neapolitáńſkiego obwołáłá, zá prawdźiwego Krolá: Druga, ktorey głową y Wodzem był Stefan Xiążę Siedmigrodzkie, Baiazeta Tureckiego Sołtána do Węgier ſprowadźiłá. Zygmunt od Baiazeta pod Nikopolem porażony uſzedł, powroćiwſzy po oney klęſce od włáſnych poddanych ſwoich do więźienia dany, áż nákoniec zá ſukkurſami przyiáznych ſobie Pánow ná Páńſtwo przywrocony 1401. Jedynáczkę ten zoſtawił Corkę Eliſabethę, ktora z Albertem drugim Arcyxiążęćiem Rakuſkim małżeńſkim związkiem złączoná, iáko Kroleſtwá Węgierſkiego Dźiedźiczka Krolem go uczyniłá. Krotkie iego pánowanie było: umieráiąc odumarł Krolowey w ćiąży zoſtáiącey, ktorey Syn Ludwik w dźiećinnych ieſzcze pieluchach był koronowány. A czy mogąż być iáśnieyſze dźiedźicznego Prawá dowody? gdy przy Ludowika młodośći Ottomańſkiey bliſko náſtępuiącey trzebá było dać odpor potędze, Władyſłáwa Jadwigi y Jagelona Krolá Polſkiego Syna ná Koronę wzywáią: gdy ten pod Warną zginął, zgodnie potym wſzyſcy Ludowika pozoſtałego zá prawdźiwego Krolá uználi, y przyięli. Tego w Prádze w ſam dźien weſelny z Magdáleną Karolá oſmego Fráncuſkiego Krolá Corką Heretycy z nienáwiśći trućizną otruli. W ten czás Węgrzy zá ſprawą, y powodem Michałá Sylagiuſzá, ktory ná generalny Seym we dwudźieſtu tyſięcy zbroynego ludu przybył, Mátyaſzá Korwina Sieſtrzeńcá iegoż, á Syna Jána Hunniada ſtráſznego Turkom Wodza Krolem uczynili, iáko świádczy náſz Hyſtoryk Kromer lib. 19. Pod tęż czáſu rewolucyą Włádyſław Krolá Polſkiego Kaźimierza Syn, o Kroleſtwo Węgierſkie Prawem dźiedźicznym ſię umáwiał, iáko pierworodny Syn Kaźimierza y Jádwigi. Po rożnych z Mátyaſzem utarczkách przyſzło do tego, że gdy Mátyaſz

w Wie-

w Wiedniu przez apoplexyą umarł, nie zostawiwszy żadnego Potomstwa przychodźi do possessyey Krolestwá Władysław, ktory z Maxymilianem pierwszym Cesarzem zgodźił się, y deklárował mu, że, gdy nie stanie Ludwika drugiego prostey w Synach liniey, Maxymilian powinien ná Krolestwo Węgierskie nástąpić. A nie dosyćże tych dokumentow ná potwierdzenie Práwa Dźiedźicznego w Krolestwie Węgierskim? Po śmierći Ludowika drugiego bez Potomstwa w bitwie pod Mohaczem zábitego 1526. Ferdynand pierwszy Cesarz Prawem Dźiedźicznym Anny Ludwika Siostry Małżonki swoiey do Krolestwa przychodźi 1527. Wszczełá się nieprzyiazná fakcya, ktora Jána z Apolium Graffa Spiskiego pod tenże czás obrałá, ktory potym od Ferdynanda porażony był, y ták spokoynie przy possessyey Krolestwá został się Ferdynand, y tey sukcessyey prawem po dźiś dźień Dom Austryacki tam pánuie. Z tych wszystkich wraz zebránych dokumentow w klar się pokazuie, że przez siedm set iuż lat prawie, to iest od Stefana pierwszego, ktory tysiącnego Roku krolował, do dźisieyszego dniá Krolowie Węgierscy nástępnym po sobie, álbo Dźiedźicznym Prawem panowáli. Jeźli záś kiedy przećiwko temu Prawu záchodźiły iákie trudnośći, y zámieszánia; dźiało się to przez płochość, y niestátek wiárołomnego národu: co się często y po inszych w Europie Dźiedźicznych Páństwách dźiać zwykło; to się záś nigdy nie pokaże, żeby Węgrzy mieli kiedykolwiek Prawo do wolney Krolow swoich Elekcyey. Do tego przydać się nie zawádźi, co się zá nászych wiekow dźiało: to iest że buntowniczy ten národ złamáwszy poprzysiężoney Cesarzowi Pánu swemu wiáry obowiązki, ná Swiętey Katolickiey Religiey zniesienie, nowego Krolá zá włásną niewolą swoię kupionego, od Porty Ottomańskiey podanego, intronizowáć umyślił był: záczym Krolestwo nowym spráwiedliwey woyny Prawem, od bezecnych rebellizuiących poddanych wydarte, y dostane, choćby dźiedźiczne przed tym nie było, teraz mogł go sobie przywłászczyć Cesarz. Otoż mász obrzydliwą fałszu, y nie prawdy poczwárę! ktora Austryackiego Domu ná Czechy y Węgry prawne, y słuszne pretensye chcąc łżyć, y sromoćić, Hystoryczney prawdy exorcyzmem wyklęta, y rosproszona zostaie. Zkąd iásna rzecz, że fałszywe adagium, y owe iákoby tyrannicze oboyga Krolestwá przywłászczenie, iest istotną bayką, ktorey żaden rozumny dać

E wiáry

wiáry nie może. *Credat Iudæus apella: non ego.* Ale to nie ieſt bayka, że Krol Fráncuſki naywyżſzą parlámentu powágę, y zwierżchność gwáłtem zátłumił; ſame krwi Krolewſkiey Xiążęta z dáwnych ſplendorow, y doſtatkow złupił, wielu Miáſtom, y Prowincyom Przywileie, y wolnośći dawne odiął, Duchownych náwet Oſob y Kośćiołow prerogátywy poodeymował, y zmnieyſzył, á (czemu żaden ſię wydźiwić nie może) z ták deſpotycznego Krolá ſwego pánowániá, Fráncuzowie ſię chełpią, chwálą, y ukontentowánie ſwoie świátu publikuią. Mizerne iákieś głupſtwo! iáko gdyby kto ćieſzył ſię, że go w ćiężſze więźienie dáno, w śćiśleyſze kaydány okuto.

26. *Sed dicet Excell. Vra, ſed neq; volet Imperator &c.*

Dáleka pewnie rożnicá. ále dla inſzey, nie dla tey, ktorą przytacza przyczyny. Bo ieżeli Ceſarz niechćiałby, áby *Nota bene.* Fráncuzá obierano, tego ſię ſłuſznie dopináć może: bo kiedy z nim święty związek, y kolligácyą mamy, ieg° nieprzyiaćielá obieráć bez wiáry złamánia żadną miárą nie możemy. Gdy záś Fráncuz nam od Niemieckiey Elekcyey wſtręt czyni, nie inſzą tego imáginowáć ſobie możemy rácyą, tylko wrodzoną iákąś przećiwko Niemieckiemu Imieniowi niechęć.

27. *Etenim eſt hoc axioma notum omnibus &c.*

Gdybyſmy ſię obawiáć mieli Ceſarza dla tego, że bliſki ſąſiad, toćby ſzło zá tym, że nam ráczey trzebáby iego przyiáźni ſzukáć, żeby nam potęgą ſwoią nie ſzkodźił; y nayoſobliwiey ztąd, że nam nigdy żadnych nie życzliwośći, y niewiáry przykłádow nie podał; dobrey záś przyiáźni y chęći bárzo wiele. Ale znáć według Fráncuſkiey mániery diſkurs ſobie formuie; bo Fráncuzowie żadnego ſąſiádá odnapáśći wolnego niećierpieli, iákoż Hiſzpáni, Angli, Flándrya, Holládia, Alſacya, Lotáryngia, Burgūdia, Sabaudya, Arauzyonenſes, prawdę tę potwierdzą: y owſzē Kośćiołá Rzymſkiego máła włość (Swiętego Piotrá *Patrimonium* zowią) żál ſię Boże! Fráncuſkiego ſąśiectwá ſtáła ſię záwołáne *Theatrum.* Gdyby tedy kto ſzkody, y ſpuſtoſzenia, ktore Niemcy ſąśiádom ſwoim kiedykolwiek poczynili, ná iedney ſzali, álbo wadze położył, á ná drugiey te, ktore Fráncuzowie, łacnoby káżdy uznał, ktoraby ſtroná ktorą przeważyłá. Ale żebym według Szláchetnego geniuſzu Polſkiego mowił:

wſtyd

wſtyd záiſte prożną boiáźni poſtáćią chćieć mężne Polaki uſtráſzyć. Pánną ieſt Rzpta náſzá, y ktorych Rzymſka kiedyś cáłemu świátu ſtráſzna potęgá obálić, y pod moc ſwoię podbić nie mogła, áni Auſtrya przemoże. Gdy ſwoiemi kontentuiemy ſię gránicámi, ſąſiádow nie náieżdzamy, nie mamy zkądbyſmy ſię mieli obawiáć.

28. *Quod Gallus quia remotus prodeſſe poſſit, obeſſe non poſſit &c.*

Z tym ſię odzywáć że Fráncuz iáko odległy, może nam pomoc, á nie może ſzkodźić, ieſt to czáczkiem dźieći łudźić, álbo też rzeczy nie rozumieiącym kurká ná kośćiele pokázywáć. A kiedy (czego Boże uchoway!) Szwedzka, álbo Moſkiewſka ná náſze nátrze Prowincye inkurſya, proſzę czyli ten Fráncuſki Ezechiaſz, ná gorące Izáiaſzá ſwego modły, z niebá tákiego zprowádźi Anyołá, ktoryby ten *novo miraculo*, iáko kiedyś Aſſyryiſką ná plácu pogromił potencyą? wątpię bárzo, pewnieyſza w Niemieckim áfekcie y w ſąſiedzkiey życzliwośći nádźieiá, gruntownymi ſamego doNota bene. ſwiadczenia y przykłádow dowodámi łácno dokazáć. A żeby nam záś Fráncuz nie miał, álbo nie mogł ſzkodźić, niepewna to, bo y zprawdą dáleko miiáiąca ſię aſſercya. A ktoż Turkow do Auſtryi zprowádźił? z ták niepowetowáną, nie tylko nas ſamych, ále y cáłego Chrześćiáńſtwá ſzkodą. A coż robią rozeſłáńcy Fráncuſcy? co uſtáwicznie y wſzędźie biegáią; tylko, gdźie mogą, fakcye, diffidencye, korrupcye rzucáiąc, tym bárźiey, im nád ſpodźiewánie ukrywſzy ſwoich fortelow, áby codźiennie ſzkodźili, tym rynſztunkiem gwałtowniey niż woiennym, *clandeſtino* bárźiey, niżeli *aperto bello* nas woiuie uſtáwicznie Fráncuz: á to iego od nas odległość nic nam więcey pożytku nie przynośi, tylko że z nim wſtępnym boiem, wręcz á wręcz, *aperto Marte* wraz ſię nie potykamy. Z náyduią ſię iednák tácy, ktorzy zbliſká, choćiaſz *cælo mariq; diſſiti populi*, ſzkodliwey do ſytośći Fráncuzá záżyli áſſyſtencyey: znáią dobrze Sycyliyſkie narody, co umie Fráncuſka protekcya, ktorą przyiąwſzy przećiw Pánu ſwoiemu dźiedźicznemu, ná to poſzli, że zgruntu złupieni y wyniſzczeni, áni Kośćiołow, áni Klaſztorow, áni Bogu poświeconych zakonnic nie mogli mieć wolnych; *à tutorũ rapinis & licentia* tę wołtátku otrzymawſzy poćiechę, ze ich, *cum defuit, unde ſpoliarentur, deſervit.* Czy nie woleliby byli ſamego nápomoc Turczyná wezwáć?

 trzy-

trzymam że łáſkáwieyby ſię był znimi obſzedł, choć Tyran. Alec więkſze ieſzcze ſą y cięższe Fráncuſkiey złości ná wſzyſtko rozbuiáney świádectwá, ktore świętokrádzką iego potępiáią záwźiętość, kiedy ſię śmiał ná ſamego Chryſtuſowego Namieśniká *armatâ* porwáć *manu*, y, iáko był od Konſtántyná Wielkiego poſtánowiony *Petri cohæres in donatione Romæ*, niedał ſię w domu włáſnym beſpiecznie oſiedźieć.

29. *Si Gallus omni virtute præditus vobis proponitur, accipite illum inconſultâ Germaniâ.*

Nie idźie o porádę Niemiecką álbo Fráncuſką, o ktorą nie ſtoiemy, *libera gens*, ále ponieważ Niemcy w náſze ſię rády bez potrzeby nie mieſzáią; Fráncuźi záś przez gwałt ſię wdźieráią, choć ich o to nie proſzą, y chcą nam Burmiſtrzowáć, komuż proſzę bárźiey konſidowáć trzebá, w tym oſobliwie Rzptey náſzey ćięſzkim terminie? kiedy przyiaćielſkiey przy rádźie zdrowey nie záwádźi záżyć życzliwości.

30. *Quid ergo dicet Cæſar? dicet Polonos &c.*

Y owſzem co rzecze Krol Fráncuſki, kiedy Fráncuzá nie obierzemy? áto rzeczę, że Polacy mędrśi niżeli Neápolitáńſki, Sycylyiſki y Węgierſki narod, ktorzy przypátrzywſzy ſię tych Narodow y Páńſtw nieſzczęściu, y z nich miárę wźiąwſzy, záwczáſu ſię poſtrzegli, áby nápotym *ſerâ ducti pœnitentiâ* pod Fráncuſkim nie ięczeli iárzmem.

31. *Dicet illum in Polonia factum Regem &c.*

Jádem to nápoiony zarzut, á bez uwagi lekkomyślny, przećiw ták dobremu y pobożnemu Pánu Chrześćiáńſkiemu, ná ktorego ſię dla wyſokich cnot wſzytek świát zápátruie, Ceſárzowi Imći, iákoby to nie było z iego ukontentowániem, gdyby Polſká obráłá tákiego Krolá, ktoryby odpádłe od Kroleſtwá náſzego Prowincye, y ſtárodawne Rzptey náſzey włości dość obſzerne mogł odyſkáć y do Korony przyłączyć. Ale niech ſam ten, co to piſał dobrze ſię ſumnienia ſwego porádźiwſzy, oſądźi, czy ſłuſzna? co nápiſał, czy nie ſłuſzna? áby *revocet & percutiat pectus ſuum*. A żeby záś Xiążę Fráncuſkie promowowány ná Kroleſtwo Polſkie, tego miał dokazáć, niechcemiſię wierzyć, y widzę, że to tylko Fráncuſkiey ámbicyey, *& ſævæ regnandi libidinis* ſamołowká

ká ná śmiech dobrze ſię rzeczom przypátruiących wyſtáwiono.

32. *Sed arma in Poloniam infert ſi Galli Regis &c.* Już też tu bárzo Fráncuſki *dormitavit Homerus*; pátrzćie iák ſię mu rzeczy nie ſzykuią, iák ſię iedno drugiego nie trzyma, iák ſię ſam z ſobą nie zgadza: rzekłbym że *oblitus ſui*, gdybym nie znał Fráncuſkiego geniuſzu; dopiero ſtráſzył Ceſarſką potencyą? áż oto wnet *colorem & vultum mutat* ten Polyppus, śiły Ceſarzá Imći zmnieyſzáiąc, iákoby ten nie był *par* włáſnych ſwoich Páńſtw obronić. *Dato non conceſſo*, gdyby ták miáło być,toby y ná ſzkodźić nie zdołał, á zátym prożne to ſtráchy ná odważne Láchy. Dwie tu tylko upátruie godne *conſequentiæ*. Ceſarz Imć bliſki nam ſąſiad, w niczym nas nieinkommodował, inſzemi nie będąc zátrudniony woynámi,áni z námi w żadną nie wchodząc ligę; toć dáleko bárźiey teraz, gdźie te obie záchodzą okoliczności, niczego nam nie myśli złego. Druga reflexya. Ale Fráncuz wſzytkim ſąſiádom ſwoim by też nayżyczliwſzym dobrze doiął do żywego; *ergo quid ſperandum?* tylko gdyby oſiadł Tron Polſki, żeby nie iednemu tym bárźiey dał ſię weznáki. A tu przyſzło mi *obitèr* ná myśl, owe hiſtoryczne dźieło, wźiętego Fráncuſką modą Strásburgu. Tráktowáno w Nimedze o pokoy, y tandem ſtráktowano. Stánęły páktá, w ktorych żadney o Strásburgu, nie uczyniono wyráźney mencyey; zoſtawał Strásburg po woynie *penes imperium*, ták iako przed woyną zoſtawał, *ſecurus & immunis ab omni hoſtilitate* Nie długo tá *ſecuritas* trwáłá. Bo w kilká zaraz lat po tráktatách zákocháli ſię Fráncuzowie gorąco w Strásburgu, *nulla fuit nuper factæ reverentia pacis*. Doſtáli, wźięli, przekonáli; y z tym wſzyſtkim, *Pacta Nimegēſia, Sacroſanctè* záchowáli. Te oboie *cōtradictoria*, ſalwowáłá Páryſka rácya, tákim ſylogiſmem. *In pactis Nimegenſibus* dána ieſt Fráncuzom Alſatia: Ale Strásburg należał *olim* do Alſacyey: *Ergo* Strásburg *ex vi pactorum*, należeć ma do Fráncuzow. *Perbelle! peregregiè!* tylko, że ná ten czás, w Nimedze, ćicho, głucho, było o tym Sylogiſmie. Nie inákſzy był ten *olim*, przed tą woyną diſkurs Tureckiego Wezyrá, z Poſſem Ceſarſkim. Sułtan Turecki ieſt większey częśći *Vngariæ* Pánem: Ale Auſtria y Wieden należał kiedyś *ad Vngariam*, toć teraz należeć ma do Sułtaná. Domyślayżeſię *Sileſia & Moravia!* gdybyś miáłá ſąſiádá bliſkie-

F go

go, ták dowćipnego Dialektyká. Przebog! *Triste lupum stabulis, pecori defendite vestro*! lepiey przed czásem zábiegáć, niżeli po czaſie z Wirgiliuſzem dumáć. *Mantua væ miseræ nimium vicina Cremonæ.*

33. *Etsi per hujusmodi minas timor Reipublicæ incutitur &c.*

Niepotrzebną wtrąca queſtią, o ktorey nie máſz u nas trudności, ieżeli trzebá u poſtronnych ſzukáć Krolá Narodow: áza go nie mamy u ſiebie w domu, Krolewſkiego Potomkách, ták wielkiego Oycá nie odrodnych Synách? ktorzy Oycowſkie cnoty y Rycerſkie dźiełá wźiąwſzy ná przykład, w Bogu nádźieią, że nie odſtąpią przymiotow od tego zrzodłá zabránych; *Nam fortes creantur fortibus &c*: á do tego nietrzymam o żadnym z poſtronnych Pánow, áby w tym Krwi Krolewſkiey krzywdę chćiał czynić, gdyby miał inſzych do nas promowowáć Kándydatow. Sámá w tym Fráncya niedyſkretna, że kiedy my ſtárodawnym Krolestwá náſzego zwyczáiem, y z winney przećiwko Naiáśnieyſzemu JANOWI III miłości y rewerencyey, w dobrey pámięći máiąc, iák wyſoko Polſkiego Imienia wynioſł nigdy nie zápomnioną ſławę, Synom iego Koronę gotuiemy, oná ią z głowy zdźiera y wydrzyć z ręku náſzych uśiłuie; pewnie nie z inſzey przyczyny, tylko ſię boiąc áby ziednoczona dwoch Orłow dźielność, Xiężycowi Ottomáńſkiemu dobrze nie przytárłá rogow, álbo go nie rozſzárpáłá.

34. *Non ille majorum vestrorum metus invaserat animos, cum Henricum Gallum Hernesto &c.*

Nie zgadza ſię tá nárrátywá z Polſką hiſtoryą; porádźmy ſię choć ſamego Máximilianá Fredrá, Párcyáliſty Fráncuſkiego, ten naprzod ták powiáda: *Scimus præterea Henricum linguam Polonicam ignorare, moribus alienis vivere, noster omnino error est, cum talem regnaturum elegimus, sera post erratum recollectio.* Nie raz dał ſię z tym ſłyſzeć ná Seymách uſkarżániem pomieniony Fredro, ktory poniewaſz ták dobrze zálecony Fráncuſkiemu Poſłowi, żadnego nie może mieć w ſwoiey relácyey podeyrzenia. Ale ná to nam ſię pilno trzebá reflektowáć: miał to *in pactis Conventis* Henryk, áby ſię był Fráncuzámi nie okładał, *nullos privatos homines secum in Poloniam ad habitandum adducat, exceptis necessa-*

-rijs

rijs perpaucis, pro domestico ministerio. A byłoż co z tego? bynamniey; y owszem tak wiele się do Polski tego náwáliło, ze ustáwiczne czyniąc zaścia z Polakámi, Miásto stołeczne Kráków nocnemi nápełniáli zaboystwy, gęsto po mieście nápuł z Polakámi ścieląc trupy. Tenże to Author o tym świadczy. Prawdá że zkáptował sobie był Krol Henryk wiele Pánow, rozdawszy między nich, nie tylko Vrzędy y dobrá Rzptey *meritorum præmia*, lecz y dostołu Krolewskiego należące Ækonomie, *Patrimonium mensæ Regiæ*, ále coż potym? kiedy w brew práwu, *contra instituta Regni?* nie rozwodząc się szeroko, tenże Fredro powie, iáko náten czás w swoim uciśnieniu miáłá Rzpta z tego Krolá pociechę, álbo pomoc ná obwárowánie należytego bespieczeństwá. Krol (práwi) w Krákowie mieszkáiąc wszytek czás strawił ná łowách, álbo się też rożnym igrzyskom Rycerskim przypátrował. Krotko mowiąc, czteromiesięcznego tylko mielismy Krolá Henryká, á w ták niedługim czásie dość wiele złego nárobił, kiedy práwá Koronne wzgorę wywroćił, á żadnemu *ex pactis conventis* dosyć nie uczynił, że, gdyby był miał dłużey pánowáć, nie wiem w iákiebysmy nieprzyszli nieszczęścia. Nie będe wspominał; bo też nie mász czego, iáko sromotnego owego nocnego Páństwá osierocenia, iáko y owych płonnych powrotu swego obietnic nie dokąd inád zmierzáiących, tylko áby przeciągnąwszy sukcessorá Elekcyą, w ciężką Krolestwo to wprowádźić mátnią y niebespieczeństwo. Y táć to iest krotka, ále szczera o rządách pánuiącego u nas Henryká historya: Henryká od sámego Selymá Tureckiego Cesarzá Rzptey listownie záleconego. *Horret animus meminisse.* To sámo (między sobą mowiąc) miáłoby wszytkim Kándidatom Fráncuskim drogę do nas zágrodźić, y do Thronu nie tylko teraz, lecz y ná potym przeszkodźić.

35. *De Regina Ludovica nō loquor fuit enim illa &c.*

To piękna! Krolowey Ludowiki mánkámentá áby ná Fráncuski niezlewáły się Narod, nie zna się do niey Pan Listopis, áni iey zá Fráncuzkę nie poczyta, ále z Gonzágow Mántuáńskich Xiążąt Fámiliey pochodzącą Włoszką ią być twierdźi. Radbym się dowiedźiał y náuczył od niego, wiele też do tego czásu potrzebá, áby kto z inszego do Fráncuskiego przychodźień Páństwá, w nim zámięszkawszy, y usiadszy iáko *possessionatus*, Fráncuskiego mogł nábyć práwá

y Imienia? wiem, że Práwá ták Duchowne iáko y Swieckie, nád dźiesięć lat więcey niepotrzebuią, trzymam oraz, że przećię trzech wiekow poćiąg muśi być dosyć we Fráncyi, áby kto mogł nábyć Imienia Fráncuskiego. Ludwik Gonzágá Fryderyká drugiego Mantuańskiego trzeći Syn, iákoś wprzod wieku przeszłego, z Henryedtą Dźiedźiczką Chliwiey we Fráncyey się postánowił, z ktorą żyiąc w Małżeństwie spłodźił Károlá Xiążęćiá Niwerskiego y Retelskiego. Tego záś y Kátárzyny Xiężney Lotáryńskiey Corką byłá Ludowiká. Tu sęk, ktorego porozumieć nie mogę, iáko to może być, áby tá ktorey Dźiad przed Colligácyą Małżeńską gruntownie osiadł we Fráncyey, ktorey Oćiec we Fráncyey się urodźił, y onę spłodźił támże y wychował, ktora Roku 1645. z Włádysłáwem Krolem Polskim w kontrákty Małżeńskie weszłá, y dopiero ná ten czás ze Fráncyi wyiechawszy, nigdy Włoskiey Ziemie nie widźiawszy, nie Fráncuzką, ále Włoszką miáłá być názwána, álbo zá nię miána. Lecz y to bárzo śmieszna, co przydáie, że co dobrze zrobiłá Ludowiká, to Fráncuzom, á co źle to słabey płći ma być przypisano. Widzę dobry Gospodarz, ále Sędźia niesprawiedliwy, dwie osoby ná się biorący, w żadnym práwie, áni sądách iednemu służyć nigdy nie mogące, to iest sędźiego, y strony obwinioney, kiedy dobre spráwy od złych oddźieláiąc, támte sobie, te záś stronie przypisuie.

36 *Non enim ex alio fonte derivat illud muliebre imperium &c.*

Pátrzćie *quæ non audet*? kiedy pobożnie zmárłych Krolow sławę szárpáć się waży, iákoby przez ich niedbálstwo ná sáme Krolowe rządy spadáć miáły; nie trzymamći tego o nim, áby w tym miał godną wszelkiey czći y poszánowánia JANA Trzećiego tykáć sławę, álbo *adorandam profanare memoriam*; muśiałby być *progenies viperarum*, niewdźięcznym będąc dobrodźieystw Páná tego, ktory mu záwsze Páński áfekt świadczył, á práwie ná własnym łonie piástował, y w ták wielu, gdźie szło o zdrowie y żywot, niebespieczeństwách Páńską protekcyą zásłaniał. Ale nie wiem, w czymby miał iáką notę naymnieyszą zárzućić? czy nie iest káżdemu iáwno? iáko nigdy nieprzeprácowány Sármácki Herkules, zá swoie ná zászczyt chwały Bożey, Wiáry, y Oyczyzny podięte prace, cudom práwie podobne, nieśmiertelney godny

pá-

pámięći w ten czás dopiero zpoczynáć, kiedy y śił zbywáć począł; ná ostátek z ćięszkiemi się páśuiąc pároxyzmámi śmierći podobne zákończył pożyćie.

37. *Vltimum est quod diluam &c.*

O iák zacna nád zamiar y nád spodźiewánie odpowiedź! ázaż ná oko niepokazáliśćie, że się wam wszytko podoba, cokolwiek do rozpostrzenienia Páństwá wászego służy, pochlebne wásze słowá, ćiągną zá sobą szczery niestátek z codźiennego doświadczenia; kto nieprzyzna, y nam widzę oczy zámieszáć chcećie, ábyśmy nie doyrzeli co w tym upodobániu Fráncuzkim iest zákrytego.

38. *Si quid contrarium super hac re timeatur &c.*

Nie máß nic przez *Pacta Conventa* ták ugruntowánego, czegoby Fráncuskie *subjecta* ná Thronie osádzone nie przewroćiły. Tego dowiodłem przykłádem Henryká; bo od obowiązkow ktore zá sobą káżda przyśięgá ćiągnie, umie Fráncuska Theologia rozgrzeszáć tych, ktorzy przed przyśięgą ieszcze o złomániu przyśięgi myślą. Ták w tenże czás, gdy pod Pyreneyskiemi Gorámi Fráncuzowie pokoy z Hiszpánámi czynili, ták woyskowe, iáko y pieniężne sukkursy rebelizantom Hiszpáńskim do Portugálicy posyłáli, áby czego wstyd oczywisty nie dopuszczáł, kryiomo y zdrádźieckim sposobem woynę Filippowi Krolowi Hiszpáńskiemu wypowiedźieli.

39. *At inquit Excellentia Vestra, Pacta Conventa fortè non observabit &c.*

Ta rádość przed czásem nie iest ták bárzo ugruntowána, iáko on rozumie, y nie miał by ták bespiecznie sam sobie, y swoim sentymentom pochlebiáć, ták iákoby Koronę w zanádrzu y berło w rękáwie nośił. Jeszcze z łáski Páná Bogá nászego nie wypadłá z Domu Krolewskiego Koroná. Rácye zás y prawdźiwą Justifikacyą tego, że zmarły Krol kilka *Punctum ex pactis conventis* zá dosyć nie uczynił, wywieść y publiczney podáć wiádomośći będźie inszy czás y mieysce, żeby skryptu tego názbyt w długą nie ćiągnąć. Dość że iey nie od Rodźicá swego szukáć, ále od zgodnie życzliwych Senátu, y Stanu Rycerskiego głosow Krolewic IegoMość otrzymáć sobie życzy, záczym daremny to iest

zárzut,

zárzut, że rácye, ktore ná iego ſtronę IegoMość X. Biſkup Kujáwſki przywiodł, przećiwko niemu ſłużą.

40. *Deinde poſſunt executione debita Pacta Conventa defraudari &c.*

Co zá niepodobieńſtwo, y co zá chimera, żeby Krol miał wiarę złámáć, iże bez cáłey Rzeczypoſpolitey conſenſu nie może nic wielkiego uſtánowić, gdy świeży mámy przed oczyma przećiwney prawdy experiment, Bo Fráncuzowie kilku z przednieyſzych z Senátu Pánow náprawiwſzy, y ná ſwoię zpráktykowawſzy ſtronę, ledwie nam świętey ligi nie rozerwáli, y partykularnego nam pokoiu z ſwoim Kolligátem Turkiem nie zbudowáli, gdyby nie zmázaná prywátnym Intereſſem JANA Trzećiego dźielność y przezorność temu nie zábieżałá byłá, y Promotorow ták ſromotnego dźiełá nie pokonfundowáłá byłá, gdyby w tákiey ná ten czáś okazyey Fráncuz będąc náſzym Pánem, pokoy ten od Kolligátow oderwány z kilką Senátorow podpiſał: nie trudno bowiem záwſze o tákich, ktorzy oślep bez uwági dobra poſpolitego, zá cudzym zdaniem idą. Coż, álboby ią approbowáłá Rzeczpoſpolita ná Seymie Generalnym zgromádzoná álbo nie? á tym czáſem nic by ſię przećiwko nieprzyiáćielowi rzeźwo nie dźiało, y nieprzyiáćiel od nas, y od náſzych gránic beſpieczen, *progreſſivè* ná zgubę inſzych Pánow Chrześćiáńſkich ſzczęśliwie konał, áżby zmocniwſzy ſię, pogodną upátrzywſzy okázyą, ná nas wſzyſtkę śiłę y potęgę obroćił, á ták z nienágrodzoną ſzkodą, ſromotne wiárołomcow Imię przy cnym zoſtáło by ſię narodźie Polſkim.

41. *Dicat mihi Excellentia Veſtra, quâ fronte proponeret palam &c.*

Tákich chimer ten ſię nie boi, kto ma przetarte czoło. Komu do tey Oyczyzny nic, w ktorey ſię nie rodźił; ále *verus Civis Patriæ* ma ſię ná co oglądáć; bo lepiey *maturè* niżeli *ſerò ſapere*. Dawno teſz mowią *non eſt ſapientis dicere, non putâram*. Co do urzędow Rzeczypoſpolitey, ſą ná to ſztuki y ſpoſoby, ſą y przykłády Cudzoźiemcow, ktorzy *in ſua Patria innominati & ignobiles*, tu byli, ba y ſą *noti nimis omnibus*.

42. Op-

42. *Opponet profectò mihi, quod à multis partium suarum &c.*

Y owſzem żaden mu nie záda, áni teſz od kogo ſtrony IegoMośći Xiędza Biſkupa Kujáwſkiego nie uſłyſzy fałſzywych tych, ktore ná gwałt zgromádźi rácyi, iákoby u mądrych tylko y głęboko rzeczy uważaiących miáły ſwoy ſkutek otrzymác; bo powierzchowną tylko pokryte poſtáćią, ſame záś w ſobie pełne iádowitey trućizny, ktora áni przed gminem poſpolitym, áni przed mędrſzymi głowámi, utaić ſię nie może.

43. *At verò non ſum ego in iſta ſententia &c.*

Jákoć kſztałtnie wyżſzey zwierzchnośći Prawo y náleżytość przetrząſa, y iákoby oczyma przenośi: iákoby to Senatu y Vrzędnikow Koronnych nie było, iuż iáwnie głośi, że w ſamym Rycerſkim ſtanie nádźieię wſzyſtkę ſwoię pokłáda, nas wſzyſtkich do publiczney obrády urodzonych, y dźielną wſpaniáłośćią zárownie známienitych uznáie. Ale zkąd ta Metamorphoſis w człeku? ktory przed tym naywyżſze tylko w tey Rzeczypoſpolitey & *majoris notæ nomina*, w ſwoim miał reſpekćie; teraz złożywſzy, iákoby charákteru ſwego doſtoyność niſko dobrowolnie ſpada, y iuż nie ſłońce, nie mieſiąc, ále ſame gwiázdy *adorat*: áleć pozwolmy cokolwiek iego przyrodzonemu *Genti* geniuſzowi y nieſtáteczności; álbo teſz wymowmy go w tym, że wyſokie imáginacye ſwoie iáko zamki ná powietrzu przekłádaiąc *Magnatibus* y Mędrſzym, á nic nie wſkorawſzy, do ſrzednich y mniey ſubtelnych udaie ſię, większego ſpodźiewáiąc ſię z ſwoiey imprezy pożytku.

44. *Alij partem Reipublicæ vijs neſcio quibus &c.*

Chełpliwie dość śmiáło, á nieuważnie ſwoie rozpośćiera Propozycye & *impunè publico imponit*, będźie *magnus Apollo*, gdy to wſzyſtko *verificabit*.

45. *Cùm igitur audient centena illa millia &c.*

Co bogáta w przemyślne koncepty tyſiąc ſztuk miſtrzyni Fráncya około nas myśli, inſzym to ná myśl nie pada, ktorzy ſame wolney Elekcyey y Szláchecкiego Stanu práwa, y Oyczyſte prerogatywy zá cel ſwoiey żarliwości máią.

Y to Fráncuska sztuka; milliony ofiárowáć, nie liczyć, bo mogą być *innumerabiles*, ktorych byśmy nie tylko náliczyć, ále y nápatrzyć się nie mogli. Wiádomy świátu iest teráźnieyszy we Fráncyi niedostátek, záczym tych millionow w realnym liczeniu nie podobność do glossy drugiego, ktory mam nápięty skryptu sobie záchowuię: nád to poniewasz deklárował sie, że przed Elekcyą tych millionow Nota bene. liczyć nam nie będźie, dla niepewnośći sukcessu przyszłey ná swoię stronę Elekcyey; ktoż ich záś po Elekcyey upomináć się zdoła? kto odbieráć? niepłonny ztąd rośćie domysł, że to iest ná nászę ułowienie *aureus hamus*, że to są złote gory, dyamenty Czeskie, mászkáry Weneckie, wszák coś powiádaią że y Xiążę Sabaudiæ świeżym swoim teraz experymentem, tych millionow tákże szumno dumno proponowánych, niskiego waloru ligi y liczby doświádczył. Zgołá obáczyć się nam trzebá, ábyśmy tákiego Krolá obierali, ktoremubyśmy w odbierániu iákichkolwiek obietnic zdołáć y wyrownáć mogli. Oto drugi sto tysięcy Pruskich złotych, z Paryżá do Gdáńska posłánych przez Cambium, ná potrzeby swoie domowe ledwie może wyćiągnąć; á iákoż ták wiele millionow wystarczy? ieżeli ták gorącą ku Rzptey y Woysku nászemu pałá miłośćią, czemu tych pieniędzy ná prywátne korrupcye wysypánych nie záżyie ná zádatek przyszłey ták bogátey obiecáncy flotty. Niech nam tedy zostawi ten obmysł zápłáty Woysku, boć y zá czásu Zygmunta Trzećiego Kontrybucye czwornásob większe uchwalone były, y ćwierći zátrzymáne Woysku nierownie, ták że większe, y czásy nie lepsze, wszystkiemu iednák Rzpta wystarczyłá. A ći náśi miłośnicy niech nam *coronam non mittant sub hastam*, y ná los *plus* offerencyey nie puszczáią. Niech o nas ták nisko, ták *abjecte* nie trzymáią, iáko kiedyś, o Rzymie, Afrykan Jugurtha powiedźiał u Salustyusza: *urbem venalem, & maturè perituram, si emptorem invenerit.* Zá te milliony ktoremi to nas chcą ozłoćić, osrzebrzyć, *ex ferrea auream* uczynić Polskę, nie chcemy dobrowolney przyiąć ná się niewoli. *Viro forti honestiùs est in servitutem cadere, quàm spontè ire.* O iáko *imperiosus* bywa *dives maritus*! żonę bez posagu biorąc! O iáko *imperiosa mulier cum dote perampla*, w dom ubogi przychodząc! *Non corruptibilibus auro, vel argento redempti sumus, sed pretioso sangvine.*

Nie

Nie złoto, nie srebro, ále krew onych Przodkow náſzych, to, to, ieſt drugie *prætium* wolnośći náſzych, te *primogenita* náſze, ktorych nie godźi ſię *vendere alienigenis*, zá iedno *pulmentum coctionis rufæ*. Ná koniec: ná tę o millionach propozycyą, trzebáby odpowiedźieć *ad imitationem, & ſimilitudinem* owey Ryſpoſty iednego Lacedemończyka, ktory *in publica deliberatione*, ieżeli máią przed Xerxeſem ućiekać? to rzekł: *Turpe eſt cuilibet viro, fugiſſe, Laconi etiam deliberâſſe.*

47. *Expugnationem Cameneci propriys ſumptibus &c.*

Kamieniec odebráć, y ſtracone Prowincye przywróćić, ſwoim przy náſzym, Woyſkiem obiecuie: ieżeli ſwoim? rzecz to bárzo do podobieńſtwa trudna, máiąc w Domu Oyczyznie ſwoiey ták záwźiętą woynę, do cudzey źiemi przenośić ná woynę ludźi, y w ſwoiey nácyey intereſſa w niepámięć zárzućić: do tego Fráncuzowie przyzwyczáieni do woiowániá w kráiach bogátych, obfitych, ludnych; tu záś náſze pogránicza puſte, głodne, mizerne obáczywſzy, nie ták nam byliby ſukkurſem, iáko Tureckiemu woyſku *per transfugia, fieret non contemnenda acceſſio.* Jeżeli teſz przez náſze płátne Woyſko tę wźiąłby ná ſię imprezę? bárzoby to opáczne iego było rozumienie. Bo Rycerſtwo Polſkie z ſwymi Wodzami nie bárzo radźi pod kommendą Cudzoźiemſką chodzą. To podobno bez krwie rozlánia, przez tráktáty iákie Kamieńca ſię ſpodźiewa? ále wieleby podobno tákowa koſztowałá ceſſya, y wieloraką nie powetowáną rekompenſą trzebáby ią *à barbaris vindicare.*

48. *Reſtaurationem monetæ, rei frumentariæ &c.*

Handle zboża rożnego ná ſpuſty do Gdańſka, y morſkie *commercia* otworzyć, y przywroćić do ſwoiey kluby, y ztąd wielkie przyczynić Rzeczypoſpolitey pożytki, mogłby nie bez pozornego fundamentu, gdyby był Pánem Prowincyi wſzyſtkich, y Portow z Polſki áż do Dunkwerki, ináczey bárzo trudno.

Te ſą Bráćie Filadelfie, ktore nam przychylny Fráncuſki národ w teraznieyſzey Interregni okkurencyey podaie do uwági propozycye, ktore ia trzymam ſobie zá owe bańki, ktore ſobie dźieći ná wodźie dla ućiechy czynią, álbo zá dźiećin-

H

ćinne bałámuctwa, ná ktore chodząc y ſtoiąc drzymáć ſię chce. Co ſię im replikowáć mogło przez moie niezdolność, replikowáłem, daiąc pochop ſtarſzym, y mędrſzym Bráći, do podięćia tey práce zá Oyczyznę chwálebney. Przebácz, żem w tym ſkrypćie muśiał gdźie niegdźie urá. źić Fráncyą, ále ſamá ná śiebie niech ráczey winę kłádzie, kiedy naywyżſze w Oyczyznie náſzey Głowy, y cáłego Domu Krolewſkiego Honor y ſłáwę tykaiąc, y ſromocąc, do tey defenſy mnie, y pioro moie *reluctanter* przywiodłá. Oyczyſtey Bráći racz opowiedźieć; *timeant Danàós, & dona ferentes*: á mnie w zwykłey Bráterſkiey łáſce podufale choway.

Imprimi permitto pro informatione Electoris Populi, nè ſerò ſapiat defectu candoris, quem propinat hoccé ſcriptum.

Staniſlaus Epiſcopus Poſnanien.